

JAN PISKUREWICZ Instytut Historii Nauki PAN, Warszawa

AGLAURO UNGHERINI (1847–1934) – PIERWSZY WŁOSKI TŁUMACZ POLSKIEJ POEZJI ROMANTYCZNEJ

Aglauro Ungherini jest postacią prawie nieznaną. Zwłaszcza w Polsce, mimo że właściwie przez całe dorosłe życie był z Polską i jej sprawami związany.

Istnieją jedynie dwa większe artykuły poświęcone Ungheriniemu, oba zamieszczone w wydawnictwach włoskich o niewielkim zasięgu¹. Pierwszy, autorstwa Terenzia Grandiego, ma w dużej mierze charakter wspomnieniowy. Ukazał się w „Bolletino della Domus Mazziniana” w Pizie w 1962 roku. Drugi, autorstwa młodego, przedwcześnie zmarłego polonisty włoskiego Claudia Zanco, został opublikowany w 1998 r. w ramach tomu pokonferencyjnego (konferencja, która odbyła się 12 XII 1994, dotyczyła wybitnej intelektualistki i polonistki włoskiej Mariny Bersano Begey). Oba artykuły opierają się na podstawie źródłowej. W pierwszym przypadku są to listy pisane do Grandiego, a także inne listy i publikacje prasowe, przekazane Grandiemu albo przez samego Ungheriniego, albo – po jego śmierci – przez córkę. W drugim przypadku autor oparł się przede wszystkim na obszernej korespondencji Ungheriniego z Władysławem Mickiewiczem, znajdującej się w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie oraz w Museo del Risorgimento w Turynie w Fondo Grandi².

¹ Zob. T. Grandi, *Aglauro Ungherini (1847–1934)*. „Bolletino della Domus Mazziniana” 1962, t. 8, nr 2. – C. Zanco, *Le traduzioni ungheriniane dei romantici polacchi sullo sfondo del carteggio con Władysław Mickiewicz*. W zb.: *La Polonia, il Piemonte e l'Italia. Omaggio a Marina Bersano Begey. Atti del Convegno Marina Bersano Begey, intellettuale piemontese e polonista*. Torino, 12 dicembre 1994. A cura di K. Jaworska. Alessandria 1998. Do artykułów tych odsyłam skrótami G i Z, po których podaję numery stron.

Terenzio Grandi (1884–1981) – mazzinista i działacz włoskiego ruchu republikańskiego. Mieszkał w Turynie, gdzie pracował jako drukarz (z czasem właściciel drukarni). Od pierwszych lat XX w. aktywny w Partito Repubblicano, współpracownik i założyciel wielu pism ruchu republikańskiego (pierwsze w 1903 r. było „L’Emancipazione”). Interesował się literaturą i wspieraniem kultury, utrzymując bliskie kontakty z pisarzami, artystami i dziennikarzami. Współpracował z założonym przez B. Mussolinię „Il Popolo d’Italia”, ale po dojściu faszystów do władzy stał się antyfaszystą i został objęty obserwacją policji. Po 8 IX 1943 w stałym kontakcie z ruchem oporu i Partito Repubblicano, bierze udział w Movimento Federalista Europeo. W roku 1946 znalazł się wśród założycieli Associazione Mazziniana Italiana i miesięcznika „Pensiero Mazziniano”, który redagował w latach 1946–1963. Zmarł w Turynie w wieku 97 lat. Duża część jego spuścizny znajduje się w Museo Nazionale del Risorgimento w Turynie.

² Dział Rękopisów Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Depozyt Bibl. Polskiej

Aglauro Ungherini przyszedł na świat 22 XI 1847 w San Marino. Dziadek Cristoforo i ojciec Vincenzo, z zawodu stolarze, matka Eloisa (albo Elvira) z domu Romiti, zmarły w dzieciństwie brat oraz dwie siostry – wszyscy mieszkali w małym miasteczku Serra San Quirico w Marche, gdzie Aglauro spędził dzieciństwo i młodość oraz gdzie miał powrócić na stare lata. Starsza z sióstr, Fabronta (ur. 1853), pracowała tam przez długie lata jako nauczycielka w szkole elementarnej, młodsza z sióstr, Eliezzera, urodzona w r. 1856, ukończyła studia wyższe. Zmarła w Camerino w 1942 roku (G 27).

Młody Ungherini uczył się w seminarium nauczycielskim w Camerino, ale ze względu na problemy finansowe musiał naukę przerwać. Wystarczyła ona jednak, żeby podjąć pracę w charakterze nauczyciela szkoły elementarnej w małych miejscowościach: najpierw w Sigillo koło Ancony (jak wspominał, za 333,33 lirów na rok), a następnie w Cagli koło Pesaro i wreszcie w Rocca S. Casciano niedaleko Forli, gdzie zatrudniony został także jako bibliotekarz w Biblioteca Comunale. Jednakże właśnie tam zakończyła się jego kariera nauczycielska. Zwolniono go jako „winnego [głoszenia] radykalnych zasad politycznych”. 15 III 1876 otrzymał wzruszający list pożegnalny z życzeniami i podpisami 15 swoich uczniów (G 28).

Był to okres, kiedy Ungherini zaczął sympatyzować z myślą Giuseppego Mazziniego³. Głoszone otwarcie poglądy republikańskie bezpośrednio przyczyniły się do zwolnienia go z pracy nauczycielskiej, której więcej nie podjął.

Ungherini wyjechał do Werony, gdzie został zatrudniony w księgarni „Drucker & Tedeschi”. Spędził tam ponad 10 lat, a następnie w 1887 r. przeniósł się do Turynu, gdzie pracował w księgarni⁴ aż do maja 1911, kiedy przyjechał do Rzymu i przyjął posadę w firmie księgarskiej i wydawniczej. W roku 1914 wrócił do Turynu i pracował jako księgarz, a przez pewien czas jako bibliotekarz barona Weilla Weissa di Lainatego, w dużym pałacu, który gościł Circolo dei Artisti. Nie wiadomo, kiedy zmarły mu żona Antonietta Ragni i córka Ada, nauczycielka włoskiego. W Turynie mieszkał z córką Amalią (ur. 1875) – aż do r. 1931, gdy powrócił do Serra San Quirico, do domu siostry Eliezzery, koło oratorium San Filippo, w centrum miasteczka. Tam zmarł 9 XI 1934. Pochowany został na miejskim cmentarzu w grobie rodzinnym prawie anonimowo. Napis nagrobny głosi bowiem jedynie: „*Famiglia Ungherini – Una prece* [Rodzina Ungherini – Prośba o modlitwę]” (cyt. za: G 28).

Grandi podaje, że Ungherini wybrał zawód księgarza nie tylko po to, by utrzymać rodzinę i rozwiązywać finansowe problemy dnia codziennego, ale przede wszystkim dla wielkiej miłości, jaką miał do książki i słowa drukowanego. Dawał temu wyraz w licznych artykułach i broszurach politycznych, pisanych w duchu

w Paryżu (dalej: MLIAM). – Museo del Risorgimento, Turyn, Fondo Grandi Carte Ungherini (dalej: MDR).

³ Giuseppe Mazzini (1805–1872) – włoski rewolucjonista, jeden z przywódców włoskiego ruchu wyzwolenieckiego i ideolog jego republikańsko-demokratycznego nurtu, publicysta, krytyk literacki, prawnik. W roku 1831 założył organizacje Młode Włochy oraz Młoda Europa. Blisko związany z emigracją polską, sprzyjał sprawie polskiej niepodległości. W roku 1861, nie chcąc złożyć przysięgi królowi, wyemigrował.

⁴ Jak podaje Zanco (Z 185), księgarnia ta zmieniała nazwę kolejno na „Roux & Frassati”, „Roux & Viarengo”, a w końcu „Treves”.

republikańskim, a także w artykułach poświęconych sprawie polskiej, na którą jego uwagę zwróciły wypowiedzi oraz publikacje Mazziniego⁵.

Ungherini kochał też naturę i góry. Obserwował ptaki i o nich pisał, wydał np. książeczkę o sokolnictwie, podpisaną pseudonimem „U. Filastori”. Ponadto był entuzjastycznym pionierem alpinizmu. W Alpy wyruszał niekiedy z pochodzącym również z Marche hrabią Franco Grottanellim – założycielem i prezesem Club Alpino Italiano. Klub ten jeszcze za życia Ungheriniego nadał jego imię alpejskiemu szczytowi Cozie, na który włoski tłumacz dokonał pierwszego wejścia. Ungherini wędrował też po Apeninach z przyjacielem Goffredem Lucarinim (G 29, 43–44).

Grandi wspominał Ungheriniego z czasów, gdy pracował w księgarni w Turynie na początku XX wieku:

Dość niskiego wzrostu, trochę przygarbiony, z bródką nazaretańską i jasnymi oczami, krzątający się pomiędzy półkami, zajęty wymagającą klientelą i zawodowymi sprawami (opiekował się „działem zagranicznym”), mówił mało, ale w sposób uprzejmy: w tych krótkich rozmowach ujawniała się jego olbrzymia kultura. Zajęty co dzień przez wiele godzin pracą, w niedzielę zupełnie sam, w wieku między sześćdziesiątką a siedemdziesiątką i więcej, z ciupagą i plecakiem na ramionach, szedł w pobliże góry, by celebrować, na swój sposób naśladując Hezjoda, swoją więź z naturą. [cyt. za: G 31]

W Turynie przez długie lata Ungherini mieszkał bardzo skromnie przy via Sacchi 54, stale był przy tym czynny w sprawach księgarskich. Gdy dobiegał osiemdziesiątki, zachorował na arteriosklerozę i przez prawie dwa lata nie mógł mówić. Opiekowała się nim córka Amelia, cicha i religijna, którą bardzo kochał i o której los się martwił (po śmierci ojca wstąpiła do klasztoru w Camerino) (G 35).

Jak już wspomniano, przed udaniem się do rodzinnej miejscowości Serra San Quirico w 1931 r. Ungherini przekazał Grandiemu dużą część swojego archiwum, część przekazała córka oraz przyjaciel Lucarini. Umożliwia ono odtworzenie aktywności Ungheriniego na rzecz Polski, a zwłaszcza jego długoletniej pracy nad tłumaczeniami polskich poetów romantycznych na język włoski.

Można powiedzieć, że początki tej pracy wiążą się z osobą Edgara Quineta, z którym Ungherini pozostawał w kontakcie listowym i którego dwie publikacje wcześniej przetłumaczył z francuskiego na język włoski⁶. Quinet – przyjaciel Giuseppego Mazziniego i Adama Mickiewicza – był szczerym orędownikiem sprawy polskiej i to on pomógł Ungheriniemu w zamiarze tłumaczenia polskich romantyków, rekomendując go synowi wieszczka, Władysławowi Mickiewiczowi.

W liście do Quineta tak Ungherini wyjaśniał motywy, które skłoniły go do zajęcia się przekładaniem dzieł polskich autorów:

⁵ Szczególnym echem w włoskiej prasie odbił się podobno list otwarty A. Ungheriniego skierowany w 1901 r. do D. Barilariego, redaktora pisma „Lucifero”, wydawanego w Anconie – cyt. za: G 41: „Są ludzie, wiem o tym, którym wygodnie jest wierzyć, że Polska umarła. [...] To kwestia gustu! Jeśli idzie o mnie, wierzę, że Polska żyje, i nie tylko, że Polska odrodzi się, i nie tylko, ale stanie się także kluczem do nowego europejskiego gmachu”. Niepełna bibliografia prac Ungheriniego – zob. G 45–53.

⁶ Edgar Quinet (1803–1875) – francuski historyk, pisarz i publicysta, demokrat i antyklerykał, od 1841 r. profesor w Collège de France, za swe poglądy pozbawiony katedry, deputowany do Zgromadzenia Narodowego, w okresie II Cesarstwa na emigracji, w 1871 r. ponownie deputowany, autor licznych prac historycznych. A. Ungherini przełożył *L'insegnamento del Popolo* (Cagli 1873) i *La crociata contro la Repubblica Romana* (Bertinoro 1879).

Pracuję aktualnie nad tłumaczeniem polskiego tekstu *Konrada Wallenroda* Mickiewicza. My, którzy mieliśmy przeszłość podobną do Polski, którzy mamy wspólną z nią przyszłość, nie wiemy nic, co dotyczy tego świętego Narodu męczenników i pielgrzymów, nie mamy, jak wy, tłumaczeń dzieł najlepszych polskich pisarzy; u nas nazwiska Mickiewicza, Zaleskiego, Lelewela, Krasińskiego i setki innych są prawie nieznanne. Wierzę, że podejmuję dobre przedsięwzięcie – nazywam je aktem obowiązku solidarności między dwoma społeczeństwami wezwanymi do wielkich zadań – starając się jak najlepiej dać poznać tych, którzy kochają Polskę, jej najbardziej czczonego poetę [tj. A. Mickiewicza], co stanowi jedynie zaproszenie dla znaczących ode mnie, aby uczynili to samo i lepiej ode mnie. Przedstawiam to wszystko, albowiem chciałbym, żeby Pan przyszedł mi z pomocą. [...] Będę za to Panu bardzo wdzięczny⁷.

Quinet chętnie i szybko przyszedł w sukurs Ungheriniemu. Odpowiadając na jego list, pisał:

Co do tłumaczenia *Konrada Wallenroda*, zwróciłem się do pana Władysława Mickiewicza, bardzo zacnego syna wielkiego poety. On myśli, że Pan może bez trudu skopiować tekst Ostrowskiego⁸, którego ja osobiście nie znam. Zresztą, pan Władysław Mickiewicz, mało zadowolony z tłumaczenia Ostrowskiego, sam zrobił inne i obiecał je Panu wysłać. Mógłby Pan przejrzeć ponownie swoją pracę w świetle tej, która powinna być kanonicznie wierna. Ponadto pan Władysław Mickiewicz (rue de Tournon 16, vains) oddaje się do pana dyspozycji, jeśli idzie o wszystkie wyjaśnienia, których będzie Pan potrzebował⁹.

Władysława Mickiewicza łączyły z Włochami liczne więzi. Jego biograf – Mikołaj Sokołowski – wspomina nawet o „zitalianizowaniu” Władysława¹⁰. Był on korespondentem i publicystą wielu włoskich pism, m.in. „Gazzetta d’Italia”. Zdaniem badacza, należał do najważniejszych publicystów włoskich i można go postawić w jednym szeregu z Edmondem de Amicisem, Antoniem Labriolą, Giovannim Fedelem, Giosuem Carduccim czy Gabrielem d’Annunziem:

Na tym ogólnym tle widać zamiar Władysława dostarczania Włochom, pod pozorem informacji o codziennym życiu politycznym Francji, wzorców ustrojowych do naśladowania i wykorzystania w trakcie Risorgimenta¹¹.

Władysław Mickiewicz utrzymywał ściśle związki w włoskimi towiańczykami, którzy stanowili dlań źródło informacji o jego sławnym ojcu. Kontakty te mogły być tym bliższe, że – zdaniem Sokołowskiego – Władysław w głębi duszy sam był towiańczykiem¹². Szczególnie bliskie stosunki łączyły go z jedną z najważniejszych postaci włoskiego towianizmu – adwokatem Attiliem Begeyem¹³. Początek wymiany listów między Władysławem a Begeyem należy wiązać właśnie z decyzją Mickie-

⁷ A. Ungherini, list do E. Quineta, z 25 VIII 1874. Cyt. za: G 38.

⁸ Krystyn Piotr Ostrowski (1811–1882) – uczestnik powstania listopadowego, od 1831 r. na emigracji we Francji, poeta, publicysta i tłumacz. Na język francuski przełożył prozą dzieła A. Mickiewicza (*Œuvres poétiques complètes*, 1841, wyd. 4: 1859), a na język polski – W. Szekspira. Cały swój majątek (320 tys. franków) zapisał na stypendia dla polskiej młodzieży.

⁹ E. Quinet, list do A. Ungherini, z 15 IX 1874. Cyt. za: G 39.

¹⁰ M. Sokołowski, *Paris, Ladis, Paradis. Biografia polityczna Władysława Mickiewicza*. Warszawa 2023, s. 46.

¹¹ *Ibidem*, s. 118.

¹² *Ibidem*, s. 112.

¹³ Attilio Begey (1843–1928) – włoski polonofil, prawnik, towiańczyk. Brał udział w licznych akcjach na rzecz Polski i poświęcił sprawom polskim wiele artykułów. Autor komentarza do włoskiego wydania pism A. Towiańskiego oraz broszury o A. Mickiewiczu. Zob. M. Sokołowski, *Adwokat diabła. Attilio Begey (1843–1928)*. Warszawa 2011.

wicza syna o tym, by zebrać dokumenty, w tym przekazy ustne pochodzące od żyjących jeszcze świadków życia i działalności ojca, oraz by potraktować turyńskiego adwokata jako „źródło żywej wiedzy”. W sferze polityki obaj podzielali chrześcijańsko-demokratyczne ideały, opowiadali się za utworzeniem państw narodowych, takich jak Polska czy Włochy – o charakterze liberalno-demokratycznym, ale zarazem chrześcijańskim (choć bez ingerencji Kościoła w sprawy państwowe)¹⁴.

List Władysława Mickiewicza do Ungheriniego z 10 XI 1874 zapoczątkował ponad 50-letnią korespondencję. Mickiewicz napisał, że Quinet poinformował go o liście Ungheriniego, pełnym uczucia, za który dziękuje. Zapowiedział, że prześle mu własne tłumaczenie *Konrada Wallenroda*, lepsze niż przekład Ostrowskiego, że zależy mu, podobnie jak Ungheriniemu we Włoszech, na upowszechnieniu literatury polskiej we Francji, że przetłumaczył już kilka dzieł swego ojca oraz utwory Zygmunta Krasieńskiego, Juliusza Słowackiego i Henryka Rzewuskiego¹⁵.

Dokonane i przesłane przez Władysława Mickiewicza tłumaczenie *Konrada Wallenroda* wywołało w Ungheriniem potrzebę wyjaśnienia niektórych wyrażań z polskiego tekstu, co mogłoby pomóc w tłumaczeniu na włoski, Ungherini zamierzał bowiem maksymalnie zbliżyć się do oryginału. Wiele listów dotyczy tych kwestii. Mickiewicz nie znał włoskiego tak dobrze, aby być mu w tym bardziej pomocnym. Zaproponował natomiast, że skieruje go do mieszkającego we Florencji polskiego poety Teofila Lenartowicza, który był tam już od 1860 r. i z pewnością znał język włoski lepiej¹⁶.

Ungherini zwrócił się zatem do Lenartowicza, ten zaś odpowiedział mu dość patetycznie, uzalając się nad losem Polski i jej poetów¹⁷. Trudno orzec, czy uwagi Lenartowicza miały istotny wpływ na rezultaty pracy Ungheriniego. Ich ślad znajdujemy w liście Ungheriniego do Mickiewicza z 12 II 1876. Wspominał w nim, że nie jest zadowolony ze swego tłumaczenia *Konrada Wallenroda*, którego pięć egzemplarzy, wydanych drukiem (pewnie jako nadbitki), przesyła. Dołączył przypis do s. 57, który zasugerował mu Lenartowicz w związku z jego zapytaniem co do frazy: „starcze w ręce wasze”. Usprawiedliwiał się: „Zwyczaj Polaków są mi prawie nieznanne; nie wiem zatem, czy sens został właściwie uchwycony”¹⁸.

Przekład *Konrada Wallenroda* autorstwa Ungheriniego publikowało od listopada 1875 wychodzące w Asyżu czasopismo „La Favilla” (Z 183)¹⁹.

Po wydaniu tłumaczenia Ungherini poprosił Władysława Mickiewicza o ocenę. W tej prośbie wyrażała się cała właściwa mu skromność. Chciał wiedzieć, czy jego

¹⁴ Sokołowski, *Paris, Ladis, Paradis*, s. 114. Zob. M. Bersano Begey, *Korespondencja Attilii Begeya z Władysławem Mickiewiczem*. „Blok-Notes Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza” 1983.

¹⁵ W. Mickiewicz, list do A. Ungheriniego, z 10 XI 1874. MdR, scat. 166.

¹⁶ W. Mickiewicz, listy do A. Ungheriniego, z 23 XI 1874 i 7 IV 1875. Jw.

¹⁷ T. Lenartowicz, list do A. Ungheriniego, z 14 IV 1875. Jw., scat. 164, fasc. 6.

¹⁸ A. Ungherini, list do W. Mickiewicza, z 12 II 1876. MLiAM, rkps 92, t. IV, k. 106–107. Przy okazji Ungherini prosił Mickiewicza o wysłanie jednego egzemplarza *Konrada Wallenroda* Lenartowiczowi, ponieważ nie znał jego obecnego adresu.

¹⁹ Jak podają M. i M. Bersano Begey (*La Polonia in Italia. Saggio Bibliografico 1799–1948*. Torino 1949) przekład *Corrado Wallenrod. Leggenda storica lituana* ukazał się w „La Favilla” w 1876 r. (jako nadbitka liczył 60 stron).

przekład jest na odpowiednim poziomie i czy on sam może dalej tłumaczyć oraz godnie upowszechniać arcydzieła literatury polskiej bez jej profanowania. W liście do Mickiewicza pisał:

Jeśli moja praca zyska Pana aprobatę, jeśli uzna Pan, że bez profanowania mogę zajmować się genialnymi dziełami Pana narodu na polu literackim, żeby dać je poznać w moim kraju, bez wątpienia będę starał się to czynić jak najlepiej. Czekam na Pana szczery osąd, który albo zachęci mnie do dalszych działań w tym kierunku, albo od nich odwiedzie. Pański osąd będzie mi zawsze drogi²⁰.

W odpowiedzi Mickiewicz jeszcze raz zaznaczył, że wprawdzie nie mówi po włosku, ale czyta w tym języku i na ile mu ta znajomość włoskiego pozwala, ocenia pozytywnie tłumaczenie Ungheriego. Zachęcał go do dalszej aktywności w tej dziedzinie – udostępniania włoskiemu czytelnikowi dzieł polskich twórców. Proponował także, aby wysłać tłumaczenie *Konrada Wallenroda* byłemu sekretarzowi Adama Mickiewicza, Armandowi Lévy'emu, który dobrze znał włoski i mógłby ocenić je kompetentniej²¹.

Władysław Mickiewicz od początku ich znajomości zawsze pochlebnie wypowiadał się zarówno o pracach translatorskich, jak i o całej aktywności Ungheriego na rzecz udostępniania polskiej literatury we Włoszech. Zachęciło to włoskiego tłumacza do zmierzenia się z przekładem *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, dzieła utrzymanego w duchu mesjanistycznym, który dobrze korespondował ze szlachetną osobowością Ungheriego – pełną ideałów braterstwa i patriotyzmu. Uzyskał on wsparcie dla tej inicjatywy zarówno od Władysława, jak i od Lévy'ego (Z 183).

Tłumaczenie ukazało się najpierw w 1877 r. w czasopiśmie „La Giovine Italia”, wydawanym w Barletta, a także nieco później w „La Favilla”²².

Pod koniec 1876 r. Ungherini tłumaczy *Ostatniego (L'Ultimo)* i *Przedświt (L'Alba)* Krasieńskiego. Są to tłumaczenia z przekładów francuskich, dokonanych przez Konstantego Gaszyńskiego. Kolejne to też Krasieńskiego *Trzy myśli pozostałe po Henryku Ligenzie (I tre pensieri postumi di Henryk Ligenza)* – z przekładu francuskiego nieznanego autora. Również przy tłumaczeniu tych utworów pomocą służył Władysław Mickiewicz²³. Wszystkie trzy ukazały się w latach 1877 i 1878 w „La Favilla”²⁴.

Pomimo kilkuletniej nauki Ungherini nie znał wystarczająco języka polskiego, a zatem także włoskie wersje *Konrada Wallenroda* oraz *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* były przede wszystkim tłumaczeniami z przekładów na francuski, dokonanych przez Władysława Mickiewicza i przesłanych Ungheriniemu.

²⁰ A. Ungherini, list do W. Mickiewicza, z 6 XI 1875. MLIAM, rkps BP 34, t. 45, k. 6–7.

²¹ Mickiewicz, list do Ungheriego, z 10 XI 1875.

²² A. Mickiewicz: *I libri della Nazione Polacca e dei Pellegrini Polacchi*. Trad. A. Ungherini. „La Giovine Italia” 1877, nry 73, 76, 82, 84, 85, 87; *I libri della Nazione Polacca e dei Pellegrini Polacchi*. Trad. A. Ungherini. „La Favilla” 1877–1878 (w r. 1878 tłumaczenie ukazało się w całości, prawdopodobnie jako nadbitka, liczyło 64 stronicę).

²³ Zob. np. Mickiewicz, listy do Ungheriego, z 23 VII i 19 X 1877.

²⁴ S. Krasieński: *L'Alba*. „La Favilla” 1878; *I tre pensieri di Ligenza (con nota prefatoria)*. Jw.; *L'Ultimo*. Jw. Tych tłumaczeń Ungheriego nie uwzględnia bibliografia M. i M. Bersano Begey (op. cit.).

Określenie „*traduzione dal polacco* [tłumaczenie z polskiego]”, jakim opatrzone są te publikacje, trzeba chyba przyjąć jako informację, że również tekst polski był konsultowany – co rzeczycie miało miejsce.

Podobnie ma się sprawa z kolejnymi tłumaczeniami Ungherini. Są to *Maria* Antoniego Malczewskiego i *Zamek kaniowski* (*Castello di Kaniów*) Seweryna Goszczyńskiego. Zostały one opublikowane w latach 1884 i 1885 przez florenckie czasopismo „*La Nuova Rivista Internazionale*”²⁵.

Zainteresowanie polską poezją we Włoszech nie było duże i Ungherini w listach do Mickiewicza wielokrotnie narzekał na jego brak, co także odbijało się na możliwościach publikowania przekładów:

Generalnie bardzo małe jest u nas zainteresowanie literaturą narodów słowiańskich, a polską szczególnie. Zresztą nasi wydawcy – tych jest najwięcej – mają dla Boga Mamony bardzo wyraźny szacunek, wyrażający się w braku łatwej zgody na publikację tłumaczeń z literatury prawie nieznannej, o której nasi profesorowie nigdy nie mówią. [...] Ale zostawmy te marności i miejmy nadzieję na lepszą przyszłość.

Korespondencja Ungherini z Mickiewiczem urywa się w 1878 roku. W każdym razie nie mamy ich listów z lat 1878–1887. W maju 1887 przeniósł się Ungherini z Werony do Turynu. Zdaniem Zanca, „w tych latach milczenia” tłumaczył *Dziady* (Z 185).

Ungherini chciał pracować nad *Dziadami* wkrótce po ukończeniu *Konrada Wallenroda*. W roku 1875 w liście do Mickiewicza z 5 IV prosił o radę i zapytywał, czy ten przełożył już to dzieło. Mickiewicz odpowiedział, że jest ono najtrudniejsze do tłumaczenia, co ostudziło początkowy zapał Ungherini, ale myśli o pracy nie porzucił. Pierwszy ślad jej ukończenia mamy w liście do Mickiewicza z r. 1888, w którym odpowiadając na pytania o aktualne zajęcia, dodaje, że poszukuje wydawcy dla swojego tłumaczenia *Dziadów*. Wkrótce z satysfakcją donosi, że ukazujące się we Florencji czasopismo „*Rivista Contemporanea*” zaczyna publikować jego przekład. Wprawdzie ma szereg wątpliwości co do swej pracy, ale nie wyklucza możliwości wydania oddzielnego, integralnego tłumaczenia *Dziadów*²⁶.

W okresie 1888–1893 Ungherini odchodzi od tłumaczenia polskiej literatury romantycznej i podejmuje jedno ze swych największych przedsięwzięć, którym było opracowanie oraz wydanie *Manuel de bibliographie biographique et d'iconographie des femmes célèbres*. Dzieło to kosztowało go wiele trudu. Zawiera ono słownik najwybitniejszych kobiet, jakie kiedykolwiek istniały, daty ich urodzin i śmierci, spis poświęconych im monografii, portrety, a także wskazówki biograficzne i bibliograficzne odnoszące się do każdej z osobna. Opracowanie to zostało wydane w Turynie i w Paryżu w 1892 roku.

W roku 1893 sprawa wydania *Dziadów* w oddzielnej książce, a nie w odcinkach jest stale tematem korespondencji Ungherini i Mickiewicza. Problemem było znalezienie wydawcy, który mógłby zaryzykować sfinansowanie druku bez widoków

²⁵ A. Malczewski, *Maria. Racconto dell'Ucraina*. Trad. A. Ungherini. „*La Nuova Rivista Internazionale*” 1884, nry 5–6. – S. Goszczyński, *Il Castello di Kaniów*. Trad. A. Ungherini. „*La Nuova Rivista Internazionale*” 1884, nr 12; 1885, nr 1.

²⁶ A. Ungherini, list do W. Mickiewicza, z 18 X 1888. MLIAM, rkps BP 34, t. 45, k. 37.

na zysk z rozsprzedaży. W liście z 26 V 1893 Mickiewicz zasugerował, aby zwrócić się w tym celu do Begeya i aby on znalazł wydawcę²⁷.

Po roku 1893 korespondencja Ungheriniego z Mickiewiczem znów się urywa, a jej ponowne nawiązanie następuje w 1897 roku. W tym czasie, zdaniem Zanca, Ungherini niczego nowego nie przetłumaczył, natomiast skupił się na ponownej korekcie *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego oraz Dziadów* – z myślą o ich wydaniu w oddzielnej książce. Nawiązał także kontakt z wydawcami w Mediolanie, proponując im druk *Dziadów* i rezygnując przy tym z jakiegokolwiek honorarium, co jednak nie skłoniło ich do publikacji dzieła. W tej sytuacji Ungherini postanowił wydrukować je na własny koszt (Z 187).

Do tłumaczenia *Dziadów* dołączył swoje tłumaczenie *Konrada Wallenroda* oraz parę wierszy Adama Mickiewicza. Całość miała być poprzedzona wstępem Władysława Mickiewicza w formie listu. Ungherini wielokrotnie nalegał, aby Mickiewicz przygotował taki wstęp; ostatecznie został on napisany z pewnym politycznym zaangażowaniem. Postać Adama Mickiewicza zajmuje tam miejsce centralne: poeta wieszczy losy Polski, jest zjawiskiem duchowym, z którym muszą się skonfrontować nie tylko ludzie, ale także ich odpowiedzi na wyzwania historii (Z 188)²⁸.

Wcześniej Władysław przesyła uwagi co do postaci, które pojawiają się w trzeciej części *Dziadów*. Ungherini wykorzysta je, aby wzbogacić wstęp i komentarze wyjaśniające w zakończeniu tekstu. W stałym kontakcie z Mickiewiczem przeprowadza też rewizję swojego tłumaczenia *Dziadów*, którego dokonał około 20 lat wcześniej. Obecnie, w listach do Władysława, wyjawia swoje wątpliwości co do pewnych polskich wyrażeń, których sens nie wydaje mu się wystarczająco jasny, proponuje ich przekłady odmienne od poprzednich. Takim istotnym terminem (co do którego tłumaczenia istnieje obecnie obszerna literatura) był „upiór”, występujący w wierszu poprzedzającym trzecią część *Dziadów*. Ungherini proponuje, żeby tłumaczyć go jako „wampir” („*vampiro*”), co rzeczywiście przyjęło się w różnorodnych przekładach *Dziadów*. Wydaje się, że w swoich odpowiedziach Mickiewicz zgadzał się na nowe propozycje (Z 188).

Konsultuje Ungherini z Władysławem również dołączenie do wydania tłumaczeń innych, mniejszych utworów Adama Mickiewicza. Będą to np. *Trzej Budrysi*, *Pani Twardowska*, *Farys*, *Oda do młodości* i *Reduta Ordona*.

Ostatecznie książka ukazuje się pod koniec r. 1897, ale z datą 1898²⁹. Przyjęta zostaje ciepło. We Włoszech recenzje publikują przede wszystkim gazety w Turynie i w Piemontcie: „Gazzetta Letteraria”, „La Stampa”, „La Nuova Gazzetta Verellese”³⁰. Krótkie wzmianki o wydanej książce zamieszczają krakowski „Przegląd

²⁷ Zob. W. Mickiewicz, list do A. Ungheriniego, z 26 V 1893. MdR, scat. 166: „Żałuję, że Pańskie tłumaczenie *Dziadów* leży uśpione w rękopisie. Czy znakomity Begey podczas jednej ze swych podróży nie mógłby namówić jakiegoś mediolańskiego wydawcy, by opublikował Pańskie dzieło?”

²⁸ Zob. A. Mickiewicz, list do A. Begeya, z 18 XI 1897. Cyt. za: M. Bersano Begey, *op. cit.*, s. 45–46: „Są to po części myśli, jakie ująłem w liście, który Ungherini zamieszcza na początku przekładów mego ojca, pisząc, że mają się w tych dniach ukazać. Zgorszą one, przewidują to, niedługo z moich rodaków”.

²⁹ A. Mickiewicz, *Gli Dziady, il Corrado Wallenrod e poesie varie*. Trad. A. Ungherini. *Preceduta da una lettera di L. Mickiewicz*. Torino 1898.

³⁰ O. F. Tencajoli: [brak tytułu]. „Gazzetta Letteraria” 1898, nr z 26 II; *Fra libri e riviste*. „La Nuova

Literacki”, petersburski „Kraj” oraz „Kurier Warszawski”³¹. W „Przeglądzie Literackim”, w dziale *Rzeczy polskie w obcych literaturach*, czytamy m.in.:

Ceniony pisarz włoski Aglauro Ungherini przetłumaczył z polskiego oryginału i wydał obecnie szereg utworów Adama Mickiewicza. [...] Jak z osnowy tytułu wynika, tłumaczenie poprzedza (napisany po francusku) list syna wieszczu, Władysława Mickiewicza, do tłumacza; prócz tego p. Ungherini daje na kilkunastu stronicach szczegóły biograficzne z życia Adama Mickiewicza, charakterystykę jego twórczości, znaczenie jego poezji dla Polaków i charakterystykę utworów. [...] W końcu dodane są objaśnienia. Tłumaczenie jest wierne, oddaje wszystkie właściwości i ducha utworów naszego poety, a dokonane jest prozą. Wydanie nader staranne³².

W roku 1902 podjął się Ungherini przełożenia dwóch poematów Słowackiego: *Mindowe* i *Ojciec zadżumionych*. Chciał tłumaczyć z oryginału i znowu zwrócił się do Władysława Mickiewicza z prośbą o współpracę. W liście z 9 III 1902 pisał:

Tłumaczę z polskiego coś Słowackiego: *Mindowe* i *Ojca zadżumionych*. Staram się zrobić tłumaczenie wiernie, jak to to jest możliwe, ale w trakcie tłumaczenia spotkałem kilka ustępów, co do których prosiłbym Pana o danie mi paru wyjaśnień³³.

Ungherini, podobnie jak to miało miejsce w przypadku innych tłumaczeń, opierał się na francuskich przekładach Słowackiego, przede wszystkim autorstwa Wacława Gasztowtta³⁴.

Tłumaczenie obu poematów ukazało się w tymże 1902 r. nakładem turyńskiej firmy „Roux & Viarengo”³⁵ i zyskało pochlebne opinie. Tak przynajmniej można wnosić z krótkiej recenzji w dziale *Książki lwowskiego „Tygodnika Słowa Polskiego”*, pióra Marii Rygier, która przy okazji wypowiedziała parę pochlebnych opinii o samym Ungherinim:

Przekładu dokonał p. Aglauro Ungherini, ten sam, który parę lat temu zapoznał publiczność włoską z arcydziełami Mickiewicza: *Dziady*, *Konrad Wallenrod* i *Sonet*y. Pan Ungherini jest serdecznym przyjacielem Polski, czego dał dowód w przedmowie do swoich tłumaczeń Mickiewicza, gdzie skreślił piękny obraz jej historii porozbiorowej i wyraził sympatię, jaką, podług niego, muszą żywić dla Polski wszyscy ludzie kochający wolność i ceniący niepodległość narodową. Obecny jego przekład odznacza się wiernością i został przyjęty z uznaniem przez krytykę włoską, która nie szczędi pochwał tłumaczowi za artystyczną formę i staranne wykonanie. Oba utwory Słowackiego podobały się ogólnie. Dwutygodnik rzymski „Nuova Antologia” poświęca im dłuższą wzmiankę, zaznaczając, iż w *Mindowe* daje się odczuwać wpływ epoki, w której powstał ów dramat, choć można w nim także odnaleźć dużo pierwiastków szekspirowskich³⁶.

Gazzetta Vercellese” 1901, nr z 25 X. – C. Giorgeri-Contri, *Il poeta della Polonia*. „La Stampa” 1898, nr z 24 XII.

³¹ „Przegląd Literacki” 1898, nr 4. – „Kraj” 1898, nr z 5 III. – „Kurier Warszawski” 1898, nr z 27 V.

³² „Przegląd Literacki” 1898, nr 4, s. 12.

³³ A. Ungherini, list do W. Mickiewicza, z 9 III 1902. MLIAM, rkps BP 34, t. 45. Prośba ta spotkała się z życzliwą odpowiedzią – zob. W. Mickiewicz, list do A. Ungheriego, z 13 VI 1902. MdR, scat. 166.

³⁴ Ungherini, list do Mickiewicza, z 9 III 1902.

Wacław Gasztowtt (1844–1920) – działacz emigracyjny we Francji, tłumacz, wychowanek, nauczyciel i kierownik szkoły na Batignolles, członek wielu polskich, emigracyjnych organizacji. Propagator kultury polskiej we Francji, założyciel i redaktor „Bulletin Polonais”, na którego łamach publikował przekłady dzieł A. Mickiewicza i J. Słowackiego.

³⁵ G. Słowacki, *Mindowe re di Lituania. Quadro storico in 5 atti. – Il padre degli appestati, poema*. Trad. A. Ungherini. Torino–Roma 1902.

³⁶ M. Rygier, [brak tytułu]. „Tygodnik Słowa Polskiego” 1902, nr 16, s. 8 (rubryka *Książki*).

Już pod koniec życia Ungherini chciał tłumaczyć *Grażynę*³⁷. Z pewnością część jego przekładów pozostała w rękopisie i może z czasem zostanie odkryta przez badaczy jego spuścizny. Jeszcze w 1963 r. z okazji stulecia wybuchu powstania styczniowego kwartalnik „Il Pensiero Mazziniano” opublikował znalezione w papierach Ungheriniego w Museo del Risorgimento w Turynie tłumaczenie *Świtezii Mickiewicza*³⁸.

Aktywność Ungheriniego wokół przekładów polskiej literatury romantycznej i jego wypowiedzi we włoskiej prasie na rzecz Polski (G 31–33, 52–53) zwróciły na niego uwagę niektórych przedstawicieli polskiej prasy, emigracji i włoskich polonofilów. Ungherini starał się zresztą zainteresować swoimi tłumaczeniami i czasem wysyłał je do potencjalnie zainteresowanych, m.in. w 1901 r. wysłał swój przekład do znanego badacza polskiej literatury romantycznej Józefa Kallenbacha, który dziękując za nadesłane tłumaczenie, zapewnił, że zamieści w „Bibliotece Warszawskiej” informację o tej książce, by zainteresować nią współrodaków³⁹.

W tymże 1901 r. na łamach „Giornale del Popolo” ukazał się list od redakcji wydawanego w Paryżu emigracyjnego „Wolnego Głosu Polskiego” do Ungheriniego, list, który został przez niego przetłumaczony na włoski i udostępniony. W komentarzu do tego listu Pino Schinetti, redaktor naczelny „Giornale del Popolo”, napisał:

Kim jest Aglauro Ungherini, nie chcielibyśmy powtarzać, chociaż gdy roi się wśród nas od wielbieli Sienkiewicza, którzy tłumaczą [tekst] polski z angielskiego, Ungherini, który naprawdę studiuje, i to nie od dziś, wielkich poetów tego narodu [polskiego], może nie być bardzo znany. Przetłumaczył i opublikował w Turynie poemat *Dziady* Adama Mickiewicza, który dla głębi inspiracji można porównać jedynie z *Faustem* Wolfganga Goethego. Co więcej, dodał w wielu przypadkach wersy poetyckie w języku polskim.

Schinetti wspomniał o samotności Ungheriniego, jego idealizmie, braku fanatyzmu, gotowości do pracy nawet bez wynagrodzenia i o szczerych przekonaniach republikańskich⁴⁰.

Najbliższy Ungheriniemu w jego działalności polonofilskiej był zawsze Władysław Mickiewicz, który nie tylko pomagał w tłumaczeniach, ale także przysyłał książki poszerzające ogólną wiedzę o Polsce i sprawach polskich, przydatną też w pracy tłumacza. Np. w kwietniu 1903 przesłał szereg dzieł dotyczących powstania styczniowego – z krótkimi komentarzami do tych pozycji⁴¹. Poszerzał wiedzę Ungheriniego na temat historii Polski, zarówno wcześniejszej, jak i współczesnej, m.in. na temat koneksji rodzinnych i środowiskowych Słowackiego czy Chopina. Podał wskazówki bibliograficzne. Poruszał też wątek stosunków polsko-włoskich i ich

³⁷ Zob. W. Mickiewicz, list do A. Ungheriniego, z 24 VII 1924. MdR, scat. 166.

³⁸ „Il Pensiero Mazziniano. Periodico dell'Associazione Mazziniana Italiana” 1963, nr 1.

³⁹ J. Kallenbach, list do A. Ungheriniego, z 10 IV 1901. MdR, scat. 164, fasc. 6. Mowa o przekładzie: A. Mickiewicz, *Gli Dziady, il Corrado Wallenrod e poesie varie*. Trad. A. Ungherini. Preceduta da una lettera del sign. L. Mickiewicz. Torino 1897.

⁴⁰ „Giornale del Popolo” 1901, nr z 20 XII. Cyt. za: G 42–43.

⁴¹ Zob. np. A. Gillea, *Historia powstania Narodu Polskiego w 1861–1864*. T. 1–4. Paryż 1867–1871. – B. Limanowski, *Historia Ruchu Narodowego od 1861 do 1864*. T. 1–2. Lwów 1882. – S. Koźmian, *Rzecz o roku 1863*. T. 1–3. Kraków 1894. – M. W. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim*. Przeł. K. J. T. 1–3. Kraków 1898–1900.

historii, chociażby o udziale Włochów w powstaniu stycziowym⁴². Mickiewicz i Ungherini korespondowali także na inne tematy, np. o twórczości Dumasa syna lub Hercena, ale jeden z ostatnich zachowanych listów dotyczył znów tłumaczenia – tym razem *Grażyny*⁴³. W swoich pamiętnikach Władysław Mickiewicz, wskazując sympatyków Polski we Włoszech, obok Tancrediego Canonica⁴⁴, Cesarego Correntiego⁴⁵ i Attilia Begeya wymienił Ungherinię jako „mazzynistę z przekonania, wiernego czystej tradycji rewolucyjnej”⁴⁶.

Działalność translatorską Ungherinię i jego aktywność w zakresie upowszechniania polskiej literatury romantycznej można widzieć w kontekście szerokiej akcji społeczno-politycznej podjętej przed pierwszą wojną światową i w jej trakcie przez włoskich polonofilów na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę.

Najbardziej widoczną formą tej akcji były komitety „Pro Polonia”, powstające licznie w całych Włoszech. Wprawdzie w większości główną rolę odgrywali Polacy, ale zdarzały się i takie, które składały się prawie z samych Włochów.

Tak było z utworzonym z inicjatywy Attilia Begeya Komitetem „Pro Polonia” w Turynie. Przystąpiło do niego wiele osobistości, zwłaszcza ze środowiska uniwersyteckiego. Prezesem został słynny ekonomista Achille Loria⁴⁷, wiceprezesem rektor Uniwersytetu Giovanni Vidari⁴⁸. W jego skład weszli znani profesorowie, w tym Luigi Einaudi, późniejszy prezydent Włoch⁴⁹, posłowie, arystokraci, wojskowi, elita kulturalna miasta, cała rodzina Begeyów, Bersano i oczywiście Ungherini. Na początku 1919 r. Komitet ofiarował sztandar pułkowi „Adam Mickiewicz”, utworzonemu z Polaków – jeńców austriackich, zgromadzonych w Obozie Polskim w La Mandria di Chivasso koło Turynu⁵⁰. Zadaniem turyńskiego Komitetu, podobnie jak pozostałych, było poruszenie włoskiej opinii publicznej oraz rządu w kwestii polskiej, w tym celu organizował on konferencje, odczyty, umieszczał informacje w prasie, pisał petycje do parlamentu. Podobno turyński ośrodek wyróżniał się stanowczością w propolskich żądaniach, nawet w porównaniu z postulatami polskich działaczy we Włoszech⁵¹.

42 W. Mickiewicz, listy do A. Ungherinię, z 22 IV 1903, 11 XI 1907, 12 i 16 X 1916, 24 V 1921. MdR, scat. 166.

43 W. Mickiewicz, listy do A. Ungherinię, z 5 VIII 1912, z 22 X 1916 i 24 VII 1924. Jw.

44 Tancredi Canonico (1828–1908) – profesor prawa karnego na uniwersytecie w Turynie, towiańczyk, od 1881 r. senator, w latach 1904–1908 przewodniczący Senatu.

45 Cesare Correnti (1815–1888) – działacz polityczny, deputowany, senator, minister oświaty.

46 W. Mickiewicz, *Pamiętniki*. T. 3. Warszawa 1933, s. 144.

47 Achille Loria (1857–1943) – profesor ekonomii politycznej na uniwersytetach w Sienie, Padwie i Turynie, członek Accademia dei Lincei, senator.

48 Giovanni Vidari (1871–1934) – profesor pedagogiki na uniwersytecie w Turynie, członek Consiglio Superiore della Pubblica Istruzione, tłumacz dzieł I. Kanta.

49 Luigi Einaudi (1874–1961) – ekonomista i polityk. W latach 1900–1943 profesor uniwersytetów w Mediolanie i Turynie, w latach 1943–1945 na emigracji, w latach 1948–1955 prezydent Włoch, a po upływie kadencji dożywotni senator.

50 Pisał o tym A. Begey do W. Mickiewicza w liście z 24 I 1919 – zob. M. Bersano Begey, *op. cit.*, s. 90.

51 Zob. K. Jaworska, *Turyński Komitet „Pro Polonia” i Armia Polska we Włoszech*. W zb.: *W drodze do niepodległości. Ślady działań w archiwach, dokumentach i publicystyce państwowej, lokalnej i polonijnej w krajach zamieszkiwanych przez Polaków*. Red. A. Biernat. Warszawa 2019, s. 2–3.

Jak pisze Krystyna Jaworska, szczególnie zasługi na polu poruszania opinii publicznej miał miesięcznik „Eloquenze”. Poprosił on szereg osobistości o zabranie głosu na temat powodów, dla których Polska powinna być odbudowana. Głosy te zebrano w 1916 r. w tomie *L'Italia per la ricostruzione della Polonia*⁵².

Warto też wspomnieć, że pod auspicjami mediolańskiego Komitetu „Pro Polonia” ukazały się w latach 1915–1916 dwa opracowania autorstwa – zaprzyjaźnionego z Begeyem i Ungherinim – Umberta Zanottiego-Bianca⁵³, zawierające zestawy dokumentów dotyczących spraw polskich i uzasadniających prawo Polski do niepodległości. W publikacji z 1916 r. oprócz zestawu dokumentów z okresu zaborów znajdowało się wprowadzenie historyczne autorstwa redaktora tomu oraz szkic profesora Giuseppego Ricchieriego o położeniu geograficznym Polski i jego skutkach politycznych. Ricchieri opracował również umieszczoną na końcu tomu mapę fizyczno-etnograficzną ziem polskich. Najważniejszymi odbiorcami książki mieli być mężowie stanu, którzy po wojnie będą podejmować wiążące decyzje geopolityczne. Już wcześniej Zanotti-Bianco opublikował 28 VIII i 4 IX 1914 na łamach tygodnika „Unità” szkic *Russi e Polacchi* (Rosjanie i Polacy), a w listopadzie w czasopiśmie „La vita italiana” tekst, którego tytuł – *La questione polacca* – został później nazwą całego tomu⁵⁴.

Wszystko to sprzyjało zainteresowaniu Polską, jej literaturą i przedstawicielami, a zwłaszcza największym z nich – Adamem Mickiewiczem. Za przykład może posłużyć Tommaso Gallarati Scotti⁵⁵, który w 1915 r. opublikował swój referat wygłoszony w Circolo Filologico di Milano, będący świadectwem zauroczenia jego autora postacią Mickiewicza⁵⁶. Sokołowski tak streszczał wystąpienie Gallaratiego Scottiego:

Poprowadziwszy opartą na założeniach ideologicznych paralelę Mickiewicz–Mazzini, autor podjął się kontynuacji interpretacji zaproponowanej w pismach Władysława Mickiewicza o Legionie włoskim ojca [...], pokazując, że połączyła ich [tj. Mickiewicza i Mazziniego] idea wolności duchowej, która kulminację znalazła w rewolucji 1848 roku. W *Mémorial de la Légion polonaise de 1848* [...] wskazał na

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Umberto Zanotti-Bianco (pseud. Giorgio D'Acandia; 1889–1963) – archeolog, pisarz, publicysta. Studiował na Uniwersytecie Turyńskim, od 1910 r. współzałożyciel i aktywista Associazione Nazionale per gli Interessi del Mezzogiorno d'Italia (ANIMI), regionalnego stowarzyszenia na rzecz południa Włoch, m.in. jego prezes. Ochotnik w pierwszej wojnie światowej, ranny w 1916 roku. Z czasem antyfaszysta, więziony w 1941 roku. W latach 1944–1949 stał na czele Włoskiego Czerwonego Krzyża. W roku 1952 Einaudi, prezydent Włoch, w uznaniu zasług powierzył mu godność dożywotniego senatora.

⁵⁴ G. D'Acandia: *La Questione polacca: la Polonia e la Prussia*. Roma 1915 (odb. z: „La vita Italiana all'Estero” t. 3); *La Questione polacca. Raccolta di documenti con introduzione storica, traduzione di Oretta Ridolfi e memoria geografica del Prof. Richieri (sotto gli auspici del Comitato Milanese Pro Polonia)*. Catania 1916. Zob. O. Płaszczewska, *Między literaturą a historią. Giorgio D'Acandia i włoscy polonofile*. „Ruch Literacki” 2021, z. 5, s. 741, 751.

⁵⁵ Tommaso Gallarati Scotti (1878–1966) – książę, pisarz i dyplomata. Uczestnik (jako wolontariusz) pierwszej wojny światowej. Wychowany religijnie przez ks. A. Rattiego (późniejszego papieża Piusa XI), ukończył wydział humanistyczny na uniwersytecie w Genui. Zaangażowany w katolicki ruch polityczny. Wspierał Associazione Nazionale per gli Interessi del Mezzogiorno d'Italia. Antyfaszysta, w 1943 r. musiał emigrować do Szwajcarii, gdzie współpracował z Einauidem.

⁵⁶ Adamo Mickiewicz. *Conferenza di Tommaso Gallarati Scotti tenuta al Circolo Filologico di Milano*. Milano 1915.

Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego jako na źródło powołania pod broń tej Legii, a także na towianizm. Celem jej działalności miało być wzniesienie rewolucji, która przyczyniłaby się do przemiany duchowej Europejczyków w imię idei libertariańskich, wolnościowych. U Gallaratiego Scottiego ową wolność duchową wyraża w pełni narodowość polska, która pod tym względem zbliżyła Polaków do Włochów – duchowość miałyby być tym, co czyniło nas podobnymi⁵⁷.

Spośród włoskich polonofilów najbliższe kontakty łączyły Ungherinię z Begeyem, którego poznał prawdopodobnie za pośrednictwem Władysława Mickiewicza. Grandi podaje, że w 1904 r. Mickiewicz i Ungherini spotkali się na obiedzie w domu Begeya w Turynie (G 41). W Fondo Grandi znajduje się kilka listów Begeya do Ungherinię z lat osiemdziesiątych, dziewięćdziesiątych XIX w. oraz z pierwszej dekady XX stulecia. W jednym z nich, prawdopodobnie pierwszym, dziękował on Ungherinięmu za trud tłumaczenia na włoski polskiej literatury i zapewniał o swojej przyjaźni – „ze względu na Polskę”⁵⁸. W lipcu 1912 wysłał zaproszenie na posiedzenie tworzonoego przez siebie turyńskiego Komitetu „Pro Polonia”, z prośbą, żeby w przypadku niemożności przybycia w inny sposób potwierdzić swoje przystąpienie do Komitetu⁵⁹.

Świadectwem bliskich kontaktów z Begeyem jest list z 1924 r. Romana Pollaka, ówczesnie profesora filologii polskiej na uniwersytecie w Rzymie i delegata Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na Włochy⁶⁰. Pollak zwrócił się do Ungherinięgo z prośbą o udział w planowanym tomie poświęconym Adamowi Mickiewiczowi. Dodawał, że napisał do Begeya, aby ten skłonił Ungherinięgo do przygotowania tekstu o Mickiewiczzu. Przy okazji wyrażał wielkie uznanie za długoletnie tłumaczenie polskiej literatury romantycznej⁶¹.

Ungherinię ze względu na wiek i stan zdrowia nie był już jednak zdolny wziąć udziału w projektowanym wydawnictwie, ale z pewnością to zainteresowanie jego osobą ze strony przedstawicieli młodego państwa polskiego przyjmował z zadowo-

⁵⁷ Sokołowski, *Paris, Ladis, Paradis*, s. 125.

⁵⁸ A. Begey, list do A. Ungherinięgo, z 31 VIII 1888. MdR, sciat. 164, fasc. 12.

⁵⁹ A. Begey, zaproszenie dla A. Ungherinięgo, z 22 VII 1912. Jw. W liście do T. Grandiego z 31 XII 1914 tak A. Ungherinię pisał o sympatykach Polski w Turynie (cyt. za: G 33): „Przed wszystkimi Begey (via Milano 20), który od 1863 roku był zawsze najwytrwalszym obrońcą sprawy polskiej. Begey jest czymś więcej niż zwyczajnym sympatykiem! [...] Następnie deputowany Bevione, prof. Vittorio Cian, potem, potem... nie wiem. Widzę, że poetka Amalia Guglielminetti przystąpiła do Włoskiego Komitetu Pro Polonia!”

⁶⁰ Roman Pollak (1886–1972) – historyk literatury polskiej, w latach 1923–1928 kierownik katedry języka i literatury polskiej uniwersytetu w Rzymie, w latach 1923–1939 delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na Włochy. Inicjator i współorganizator Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” w Turynie. O tej jego działalności zob. J. Piskurewicz, *Roman Pollak (1886–1972) i jego rola w rozwoju stosunków naukowych i kulturalnych polsko-włoskich*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2022, nr 3.

⁶¹ R. Pollak, list do A. Ungherinięgo z 3 V 1924. MdR, sciat. 164, fasc. 6. Warto dodać, że Pollak w r. 1955, planując dużą publikację ku czci Mickiewicza w 100-lecie jego śmierci, pragnął tam zamieścić tłumaczenie Ungherinięgo *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*. Zob. R. Pollak, G. Mauer, *Korespondencja (1925–1969)*. Wstęp, oprac. M. Rabenda. Red. nauk. B. Judkowiak. Przekł. listów J. Dimke-Kamola, A. Domaradzka. Poznań 2013, s. 248. W roku 1955, w związku z 100 rocznicą śmierci Mickiewicza R. Pollak wydał jego *Opere scelte* (Dzieła wybrane) z zestawem przekładów na włoski, w którym przekłady Ungherinięgo zajmują poczesne miejsce – zob. A. Mickiewicz, *Opere scelte*. Varsavia 1955, s. 129–130.

leniem i życzliwością. W roku 1927 został członkiem honorowym Associazione „Adamo Mickiewicz” w Rzymie; był to „wyraz uznania za Jego działalność w czasach naszego uciemnienia, poprzez upowszechnienie arcydzieł literatury polskiej, a także za Jego sympatię okazywaną zawsze naszej Ojczyźnie” – jak napisano w nadesłanym dyplomie⁶².

W roku 1930 z inicjatywą finansowego wsparcia Ungheriniego, który miał już 83 lata i znajdował się w złej sytuacji materialnej, wyszła Ambasada RP w Rzymie. Nie wiadomo, kto zwrócił uwagę dyplomatów na osobę Ungheriniego. Ambasada nie miała nawet jego adresu i skorzystała z pośrednictwa Anny Rosiny Begey⁶³, która odgrywała ważną rolę w procesie organizowania Istituto di Cultura Polacca w Turynie. W liście radcy ambasady Tadeusza Romera⁶⁴ czytamy, że otrzymał on wiadomość o „trudnych warunkach materialnych” Ungheriniego, tłumacza *Dziadów* i *Konrada Wallenroda* na język włoski, od 1890 do 1910 r. „pracującego bezinteresownie dla Polski”. Prosił Annę Rosinę o wskazanie, w jaki sposób rząd polski mógłby wyrazić wdzięczność. Oczywiście informacje, które miał Romer, były niedokładne, ponieważ na rzecz Polski pracował Ungherini już od lat siedemdziesiątych XIX wieku⁶⁵.

W odpowiedzi Anna Rosina potwierdziła wiadomości o złej sytuacji Ungheriniego. Stwierdziła, że pomoc materialna ze strony ambasady byłaby ze wszech miar pożądana, jest on bowiem w podeszłym wieku, a jedyna córka, która się nim opiekuje, nie może zapewnić mu dobrych warunków. Zauważała też, że Ungherini całe życie był idealistą działającym z pobudek altruistycznych i że ewentualna pomoc materialna może go urazić i być przez niego odrzucona ze względów ideowych. Ażeby tego uniknąć, proponowała jednocześnie wystosować oficjalne pismo z podziękowaniem za bezinteresowną sympatię i zasługi dla Polski⁶⁶.

W kolejnym liście Romer zawiadamiał, że przesyła wiadomość ambasadora skierowaną do Ungheriniego oraz czek na 2000 lirów, prosząc Annę Rosinę o przekazanie zarówno listu, jak i czeku, ponieważ ambasada nie ma jego adresu⁶⁷.

Taki pośredni sposób dostarczenia listu oraz czeku był mało elegancki i tylko częściowo mógł być usprawiedliwiony brakiem adresu czy podeszłym wiekiem obdarowanego.

W odpowiedzi Ungherini podziękował za „nieoczekiwany honor”, jaki go spotyka w związku z listem ambasadora. Napisał, że jako uczeń wielkiego Mazziniego, który tak ukochał Polskę, starał się na miarę swoich możliwości wnieść skromny,

⁶² Dyplom z 27 IV 1927. MdR, scat. 164, fasc. 6. Dokument podpisał Izidor Czosnowski, prezes Associazione, oraz Władysław Landowski, sekretarz.

⁶³ Anna Rosina Begey (1885–1970) – młodsza córka A. Begeya, wspierająca go w pracy organizacyjnej przy Komitecie „Pro Polonia” i gdy został on polskim konsulem honorowym, a także działająca w zarządzie Istituto di Cultura Polacca.

⁶⁴ Tadeusz Romer (1894–1971) – dyplomata, radca ambasady polskiej w Rzymie, następnie ambasador RP w Tokio (do 1940), w Kujbyszewie (1942–1943). Minister spraw zagranicznych w gabinecie S. Mikołajczyka (1943–1944).

⁶⁵ T. Romer, list do A. R. Begey, z 29 IV 1930. Archivio dell’Istituto di Cultura Polacca. Deposito Archivio Storico dell’Università di Torino.

⁶⁶ A. R. Begey, list do T. Romera, z 5 V 1930 (kopia). Jw.

⁶⁷ T. Romer, list do A. R. Begey, z 19 VIII 1930. Jw.

ale entuzjastyczny wkład na rzecz „umęczonego Narodu”, dając Włochom sposobność poznania dzieł wielkich polskich poetów. Cieszy się, że dożył czasów, gdy może ujrzeć Polskę odrodzoną, jak nigdy wolną, wielką i szczęśliwą. Nigdy nie myślał, że jego działalność może spotkać się z tak wysoką oceną i nigdy by nie chciał, żeby miała być w jakiś sposób nagrodzona. Ostatecznie zgodził się przyjąć dar z powodu szlachetnej intencji jego ofiarowania⁶⁸.

Jednakże już następnego dnia zwrócił się do prezesa nowo powstałego Istituto di Cultura Polacca z listem, w którym zawiadamiał, że polski ambasador podziękował mu w imieniu swojego rządu za to, co zrobił dla przyjaźni włosko-polskiej, i ofiarował mały podarunek finansowy:

Ponieważ moja praca dla szlachetnego Narodu Polskiego była dokonana w poczuciu absolutnego idealizmu, przyjąłem podarunek, aby przekazać go natychmiast do szacownego Instytutu Kultury, który dąży do tego samego najszlachetniejszego celu, który był mi drogi w latach mojej młodości. Zamierzam w ten sposób dać jeszcze raz wyraz mojej miłości do Polski⁶⁹.

Odpowiedź i podziękowanie z instytutu otrzymał dopiero na początku listopada. Winą za tak długie milczenie obarczono pocztę, która miała trudności ze znalezieniem adresu Ungherinięgo. Przy okazji pełniący obowiązki prezesa Arturo Farinelli⁷⁰ napisał, że już wcześniej został uprzedzony przez przyjaciela Ungherinięgo – hrabiego Franca Grottanellego – o zamiarze ofiarowania otrzymanych 2000 lirów Istituto di Cultura Polacca⁷¹.

Anna Rosina Begey powiadomiła Ambasadę RP w Rzymie o przekazaniu tej sumy przez Ungherinięgo na rzecz instytutu. Napisała, że Farinelli osobiście odwiedził ofiarodawcę i próbował nakłonić go, by ten wykorzystał zasilek na własne potrzeby, ale ów „gorący mazzinista” nie dał się przekonać. W tej sytuacji instytut postanowił przyjąć darowiznę, powiększyć ją o pewną sumę, którą dysponował, i utworzyć nagrodę dla wyróżniających się uczestników kursu języka polskiego imienia Ungherinięgo („Premio Ungherini”), a samemu Ungherinięmu przyznać tytuł członka fundatora⁷².

Ambasada całkowicie zaakceptowała decyzje Ungherinięgo i instytutu. Radca Tadeusz Romer napisał, że ambasada „może jedynie pokłonić się z głębokim szacunkiem przed bezinteresownym i wspaniałomyślnym gestem Profesora [!] Ungherinięgo”⁷³.

⁶⁸ A. Ungherini, list do Ambasadora RP w Rzymie, z 29 VIII 1930 (kopia). Jw.

⁶⁹ A. Ungherini, list do prezesa Istituto di Cultura Polacca, z 30 VIII 1930. Jw.

⁷⁰ Zgodnie ze statutem formalnie prezesem Istituto był każdorazowy rektor uniwersytetu w Turynie, ale faktycznie obowiązki prezesa pełnił wiceprezes, którym ówczasie był Arturo Farinelli (1867–1948), profesor języka i literatury niemieckiej na uniwersytecie w Turynie, krytyk literacki, od 1929 r. członek Accademia d'Italia.

⁷¹ A. Farinelli, list do A. Ungherinięgo, z 5 XI 1930 (kopia). Archivio dell'Istituto di Cultura Polacca. Depozyt Archivio Storico dell'Università di Torino. Wspomniany już F. Grottanello w liście do A. Farinellego z 22 XI 1930 (jw.) zaznaczył swój udział w całej sprawie. To on miał korespondować z Ambasadą RP i z Istituto di Cultura Polacca w imieniu 83-letniego i schorowanego Ungherinięgo, chcąc zaoszczędzić mu wysiłku. Miał także wpłynąć na samo przyjęcie zasiłku.

⁷² Zob. A. R. Begey, list do Ambasady RP w Rzymie, z 30 XI 1930 (kopia). Archivio dell'Istituto di Cultura Polacca. Depozyt Archivio Storico dell'Università di Torino.

⁷³ T. Romer, list do A. R. Begey, z 11 XII 1930. Jw.

Ostatecznie fundusz nagrody imienia Ungherini wyniósł 3000 lirów i tylko procenty od nich przeznaczono na coroczną nagrodę. W latach 1931–1932 było to 400 lirów, a więc kwota dość skromna. Otrzymał ją wtedy student wydziału humanistycznego Carlo Gallo⁷⁴.

W kolejnych latach Premio Ungherini otrzymali: Silvana Lupo (1932–1933), Stefano Belmonte (nauczyciel w Liceo Ginnasio di Ivrea; 1934–1935), Alma Borelli (1935–1937), student filozofii Marcello Pacchiotti (1939–1940) i Carlo Ferrero (1941–1942)⁷⁵. Po śmierci Ungherini w 1934 r. instytut przesłał 500 lirów podęście miasteczka Serra San Quirico, w którym urodził się i spędził młodość (a także starość) Ungherini. Miały być one użyte na cel dobroczynny jego imienia⁷⁶.

Bibliografia dorobku piśmienniczego Ungherini obejmuje kilkadziesiąt pozycji, głównie artykułów polityczno-społecznych i biograficznych, rozsypanych w prasie włoskiej od końca lat siedemdziesiątych XIX w. do okresu pierwszej wojny światowej. W artykułach tych poruszał takie kwestie jak organizacja edukacji elementarnej i średniej, emigracja, zagadnienia związane z prawem karnym oraz komentował bieżące wydarzenia polityczne. Napisał też wiele szkiców biograficznych, m.in. o Aleksandrze Hercenie, Alexandrze Ledru-Rollinie, François Raspailu, Danielu Sternie, a także o Juliuszu Słowackim (w 1882 r. w turyńskiej „La Farfalla”). Kilka wypowiedzi publicystycznych poświęcił sprawom polskim. Osobnym dziełem Ungherini jest wspomniany już *Manuel de bibliographie biographique et d'iconographie des femmes célèbres* (G 45–53).

Najdłużej Ungherini zajmował się tłumaczeniami. Zaczął w 1873 r. od tłumaczenia z francuskiego dziełka Quineta o oświacie ludowej. W latach osiemdziesiątych tłumaczył (pod pseudonimem O. Aurenghi) klasyków greckich i rzymskich w ramach serii „Piccola collana di classici greci e latini”. Przełożył wybrane teksty (lub ich fragmenty): Anakreonta, Demostenesa, Ajschylosa, Homera, Platona i Tacyta (G 46–47). Jednakże najwięcej czasu oraz energii poświęcił przekładaniu polskich poetów: Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Malczewskiego i Goszczyńskiego. Był na tym polu bez wątpienia pionierem, zapoczątkował, zwłaszcza w ośrodku turyńskim, prace nad przekładami polskiej literatury pięknej. Kolejni tłumacze, a właściwie tłumaczki – siostry Cristina i Clotilde Garosci⁷⁷ oraz Maria i Marina Bersano-Be-

⁷⁴ Zob. *Relazione sull'attività dell'Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” nell'anno accademico 1930–1931*. Jw.

⁷⁵ Zob. *L'Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” presso la Regia Università di Torino 1930–1937*. Fragment z „L'Europa Orientale” (1937, s. 10). Jw. Zob. też K. Jaworska, *La tradizione polonistica in Piemonte e l'Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”*. W zb.: *La Polonia, il Piemonte e l'Italia*, s. 263.

⁷⁶ Zob. *Attività dell'Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” nell'anno accademico 1934–1935*. Fragment z „L'Europa Orientale” (1937). Archivio dell'Istituto di Cultura Polacca. Depozyt Archivio Storico dell'Università di Torino.

⁷⁷ Cristina Agosti Garosci (1881–1966) – ukończyła filologię francuską. Wspólnie z siostrą Clotildą zajmowała się badaniem i tłumaczeniem dzieł literatury polskiej. Przełożyła *Pana Tadeusza* (wyd. 1: Lanciano 1924; wyd. 2: Torino 1955), *Popioły* oraz inne opowiadania S. Żeromskiego, *Kordiana* i *Mazepę* J. Słowackiego, *Irydiona* Z. Krasińskiego, *Quo vadis?* H. Sienkiewicza i zbiorek wierszy M. Konopnickiej.

Clotilde Garosci (?–1954) – tłumaczka literatury polskiej na język włoski. Wraz z siostrą tłumaczyła dzieła Mickiewicza, Krasińskiego, Żeromskiego, Sienkiewicza i Konopnickiej. Jak wynika

gey⁷⁸ – znały tłumaczenia Ungherini, kontynuowały, już po pierwszej wojnie światowej, jego działalność i siłą rzeczy na nim się wzorowały. Ich zasługą jest przełożenie tych dzieł polskich twórców romantycznych, których Ungherini nie zdążył przetłumaczyć.

Olga Płaszczewska w cytowanym artykule o Zanottim Biancu pisała:

Zainteresowanie Polską przejawia się na Półwyspie Apenińskim w inny sposób: literatura polska jest w miarę regularnie przekładana. W XX wieku kształtuje się wręcz klasa tłumaczy specjalizujących się w tłumaczeniu dawnych i nowych dzieł polskich⁷⁹.

Można powiedzieć, że początek tej klasie tłumaczy dał już w XIX stuleciu Aglauro Ungherini.

Abstract

JAN PISKUREWICZ Institute for the History of Science of the Polish Academy of Sciences, Warsaw
ORCID: 0000-0002-6891-8593

AGLAURO UNGHERINI (1847–1934)—THE FIRST ITALIAN TRANSLATOR OF POLISH ROMANTIC POETRY

The year 2024 witnesses 90 years from the passing of Aglauro Ungherini, a bookseller, alpinist, Mazzinist, but primarily a friend of Poland and a translator of most outstanding works of Polish Romantic literature. The paper depicts the multidimensional figure of Ungherini—a heavily biased, unassuming and self-respected man—and the origin of his translational activity. A 50 years correspondence with Władysław Mickiewicz, who assisted him with translations of the works by Adam Mickiewicz, Zygmunt Krasiński, Juliusz Słowacki, and other Polish Romantic poets, is an important thread of the study. Ungherini's translational undertakings are viewed in the context of a wide social-political action taken by Italian polonophiles to regain independence by Poland.

z listu A. Ungherini do W. Mickiewicza z 1 XI 1921 (MLIAM, rkps BP 34, t. 46, k. 119), Clotilde Garosci poznał on osobiście.

⁷⁸ Maria Bersano Begey (1879–1957) – włoska polonistka, współzałożycielka Istituto di Cultura Polacca w Turynie, przetłumaczyła m.in. pisma A. Towiańskiego (jest też autorką studium o nim). Wraz z córką Mariną opracowała antologię współczesnej liryki polskiej (1933) oraz bibliografię poloników włoskich za okres 1799–1948 (1949).

Marina Bersano Begey (1907–1992) – córka Marii, włoska polonistka, w latach 1935–1939 i 1964–1974 profesor literatury polskiej na uniwersytecie w Turynie, kierowała Istituto di Cultura Polacca. Autorka pierwszej historii literatury polskiej w języku włoskim (1953; wyd. rozszerz.: 1957 i 1968), studiów i szkiców o literaturze polskiej głównie XIX stulecia, przekładów, m.in. tekstów średniowiecznych i pism politycznych A. Mickiewicza; opracowała wspólnie z matką antologię współczesnej liryki polskiej (1933) oraz bibliografię poloników włoskich za okres 1799–1948 (1949).

⁷⁹ Płaszczewska, *op. cit.*, s. 739.